

14 NIEDZIELA ZWYKŁA (B)

PIERWSZE CZYTANIE (Ez 2, 2-5)

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

Wstąpił we mnie duch, <gdy do mnie mówił>, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. Powiedział mi: «Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. A oni czy będą słuchać, czy też zaprzestaną - są bowiem ludem opornym - przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY (Ps 123)

Do Ciebie wznoszę me oczy,
który mieszkasz w niebie.
Oto jak oczy sług
są zwrócone na ręce ich panów

Jak oczy służącej
na ręce jej pani,
tak oczy nasze ku Panu, Bogu naszemu,
dopóki się nie zmiłuje nad nami.

Zmiłuj się nad nami, Panie,
zmiłuj się nad nami,
bo wzgardą jesteśmy nasyceni.
Dusza nasza jest nasycona
szyderstwem zarozumiałców
i wzgardą pyszałków.

DRUGIE CZYTANIE (2 Kor 12, 7-10)

Czytanie z Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia: Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował - żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz [Pan] mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

Oto słowo Boże

EWANGELIA (Mk 6, 1-6)

Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: «Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce! Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?» I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: «Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony». I nie mógł tam zziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. Oto słowo Pańskie.